

Sygn. akt I C 248/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Jakubiec

Protokolant Małgorzata Siuda

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2013 r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa L. C. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda L. C. (1) kwotę 80.000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych 0/100) tytułem zadośćuczynienia i kwotę 80.000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych 0/100) tytułem odszkodowania, obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 3 listopada 2011 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda L. C. (1) kwotę 8.217 zł (osiem tysięcy dwieście siedemnaście złotych 0/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Lublinie kwotę 1.974,72 zł (jeden tysiąc dziewięćset siedemdziesiąt cztery złote 72/100) tytułem części wydatków oraz kwotę 4.000 zł (cztery tysiące złotych 0/100) tytułem części opłaty od pozwu.

Sygn. akt I C 248/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 kwietnia 2012 roku L. C. (1) domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwot 80.000 zł tytułem odszkodowania oraz 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 3 listopada 2011 r. do dnia zapłaty. Nadto powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w dniu 22 września 2010 roku w miejscowości J., na skutek wypadku przy pracy rolniczej śmierć poniosła D. C. - żona powoda. Do wypadku doszło w trakcie pracy kombajnu, D. C., która podawała rośliny na część tnącą urządzenia została wciągnięta przez podajniki i noże kombajnu, wskutek czego zostały obcięte jej obie nogi, doszło do wstrząsu pourazowego i nagłej śmierci. Posiadacz kombajnu był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, co uzasadnia legitymację bierną tego drugiego. Dalej powód podniósł, że pozwany po zgłoszeniu szkody i przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówił mu wypłaty świadczeń, wywodząc, że wyłączną winę za wypadek ponosi D. C., z czym powód się nie zgadzał, przyznał jednak, że przyczyniła się ona do powstania szkody w 20 %. W ocenie powoda roszczenia znajdują oparcie w przepisach art. 446 kc. Powód był bardzo zżyty ze zmarłą żoną. Obecnie nie może liczyć na jej pomoc, a wszelkie prace w gospodarstwie i w domu

musi wykonywać sam lub zatrudniać inne osoby. Zmarła do śmierci prowadziła dom, pomagała mężowi przy pracach rolniczych. Powód mógł zawsze liczyć na jej pomoc i wsparcie psychiczne.

W dniu 29 czerwca 2012 roku pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. złożył odpowiedź na pozew, w której nie uznał powództwa, wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów zastępstwa według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany przyznał, że doszło do zdarzenia opisanego w pozwie, wywodził jednak, że wyłączną winę za wypadek opisany w pozwie ponosi bezpośrednio poszkodowana, która nie zachowała ostrożności, podeszła zbyt blisko noży tnących kombajnu, które ją wciągnęły. Na poparcie swej argumentacji pozwany powoływał fakt umorzenia postępowania przygotowawczego, które wszczęto celem wyjaśnienia przyczyny wypadku. Dodatkowo pozwany wywodził, że nawet w przypadku przyjęcia jego odpowiedzialności co do zasady przyjąć należy, że D. C. przyczyniła się do powstania szkody w 90 %. Pozwany kwestionował też wysokość zgłoszonych przez powoda roszczeń, uznając je za rażąco wygórowane.

W toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie, powód popierał powództwo, pozwany powództwa nie uznawał i wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

L. C. (1) był mężem D. C. od 1980 r. (okoliczność bezsporna, odpis aktu małżeństwa k. 11)

W dniu 22 września 2010 roku w miejscowości J. doszło do wypadku, w wyniku którego D. C. poniosła śmierć. W tym dniu w gospodarstwie D. i L. C. wykonywano prace polegające na koszeniu kombajnem zielonkowym C.J. (...) kukurydzy. Operatorem silosokombajnu był M. P. (1). Na nawrotach kombajnu pozostawały nieskoszone i przygniecione rośliny, które D. C. zbierała i wrzucała do haderu sieczkarni. Wykonując tę czynność D. C. podeszła zbyt blisko urządzenia, została wciągnięta przez podajniki i noże sieczkarni, które odcięły jej obie nogi. Uraz i silny krwotok były przyczyną jej śmierci (okoliczności bezsporne, zeznania powoda, świadka M. P. - protokół elektroniczny z 11.06.2013 r. 00:04.10, opinia biegłego k.168-180, postanowienie o umorzeniu śledztwa k.50 akt 1 Ds 1946/10)

M. P. (1) miał zawartą w dniu szkody z Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu - kombajnu zielonkowego. (okoliczność bezsporna, polisa k. 27)

Kombajn zielonkowy jest maszyną bardzo niebezpieczną. Niedopuszczalne jest używanie ścinacza zielonek, jeżeli osoby postronne znajdują się odległości mniejszej niż 25 m od pracującej maszyny. D. C. nie tylko nie powinna wrzucać roślin bezpośrednio na kombajn, ale nie powinna się znajdować na polu w czasie jego pracy. D. C. nie знаła zasad bezpieczeństwa pracy przy kombajnie. Nie znał ich też operator maszyny, który odpowiadał za bezpieczeństwo jej pracy. (opinia biegłego k.168-180)

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego - Oddział Regionalny w L. wyjaśniała przyczyny wypadku z dnia 22 września 2010 r. i stwierdziła w protokole z dnia 18.11.2010 r., że "W czasie pracy kombajnu nie należy podchodzić w pobliże ciętych łądyg i innych zielonek (...) nie należy wrzucać pozostałych na polu roślin do hadera kombajnu. Kombajnu nie należy używać do pracy na postoju, do cięcia łądyg roślin na sieczkę." (bezsporne, protokół k. 21-23)

D. i L. C. (2) byli małżeństwem przez 30 lat. Byli dobrym małżeństwem, nie było między nimi poważniejszych sporów. Mieli 4 dzieci, przy czym na ich utrzymaniu byli osiemnastoletnia K. i dwudziestodwuletni W.. W. C. jest bezrobotny, zaś K. jest uczennicą liceum ogólnokształcącego. L. C. (1) prowadził wraz z żoną gospodarstwo rolne o powierzchni 15 ha, które było ich głównym źródłem dochodów. L. C. (1) miał też dodatkowe dochody z tzw. prac dorywczych. Prace domowe należały głównie do obowiązków żony. Po śmierci żony L. C. (1) musi więcej pracować, sam wykonuje prace w domu, którymi zajmowała się jego żona, do pracy w gospodarstwie musi zatrudniać inne osoby, co znacząco obniża dochody z gospodarstwa. Córka D., która jest samodzielną nie może pomagać ojcu w pracy ani opiece nad rodzeństwem, bo mieszka i pracuje w W.. L. C. (1) po wypadku był przygnębiony, zamknięty w sobie. Nie korzystał

z pomocy psychologa ani psychiatry, bo bał się, że leki które będzie musiał przyjmować ograniczą jego zdolność lub siłę do pracy. Po śmierci żony L. C. (1) zaczął spożywać więcej alkoholu. (decyzja k. 36, zaświadczenie k. 37, zeznania powoda i świadków D.i W. C.k. 83-84)

U L. C. (1) po śmierci żony pojawiły się zaburzenia adaptacyjne. Jego nastrój był obniżony, ale nie ograniczało to jego codziennej aktywności. Obecnie jest zamknięty w sobie, wraca myślami do zdarzenia . Ograniczył kontakty towarzyskie i rodzinne, ma podwyższony niepokój wewnętrzny. Ma poczucie niesprawiedliwości, krzywdy, boi się o przyszłość. W początkowym okresie żałoby powinien korzystać z psychoterapii, obecnie nie ma takiej potrzeby. (opinia biegłych lekarza psychiatry i psychologa k. 110-114)

W dniu 3 października 2011 roku L. C. (1) zgłosił szkodę pozwanemu, który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówił wypłaty świadczeń wywodząc, że nie odpowiada za zgłoszoną mu szkodę. (okoliczność bezsporna, pismo k.12).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedstawionych wyżej dowodów, które nie były kwestionowane przez strony i w ocenie Sądu również nie ma podstaw do podważania ich wiarygodności.

Wszystkie zebrane w sprawie dowody Sąd uznał za wiarygodne. W ocenie Sądu przeprowadzone dowody wzajemnie się uzupełniają i przedstawiają jednolity obraz życia powodów sprzed i po wypadku. Należy podkreślić, iż fakt, że osoby zeznające w sprawie są rodziną, nie może zdaniem Sądu prowadzić do wniosku, że zeznania te winny stracić przymiot wiarygodności. Sytuacja taka jednakże wymusza na Sądzie bardziej wnikliwą ocenę tych zeznań, m.in. w oparciu o posiadane przez Sąd doświadczenie (art. 233 kpc). Kierując się powyższym Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznających w sprawie świadków, a tym samym do nieobdarzania wiarą złożonych przez nich zeznań. Tym bardziej, że zeznania świadków był spójne i konsekwentne.

Sąd podzielił wywołane w sprawie opinie biegłych sądowych: z zakresu psychiatrii i psychologii dotyczącą stanu zdrowia psychicznego powoda, a także rozmiaru jego cierpienia oraz z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Obie opinie wydane zostały przez osoby posiadające wiedzę specjalistyczną w swojej dziedzinie, kwalifikacje i doświadczenie. Opinie sądowe są w ocenie Sądu rzetelne, obiektywne i zawierają wyczerpujące odpowiedzi na postawione pytania. Strony ostatecznie nie kwestionowały żadnej z opinii.

Ustalony w sprawie stan faktyczny był co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia bezsporny.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się w pełni uzasadnione.

Podstawa odpowiedzialności pozwanego nie była sporna, dlatego też należy jedynie wspomnieć, iż stosownie do treści art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Z kolei istota odpowiedzialności sprawcy wypadku opiera się na zasadzie ryzyka i wynika z treści art. 436 § 1 kc w zw. z art. 435 § 1 kc. Pozwany zarzucał, że nie zachodzi odpowiedzialność posiadacza samoistnego kombajnu, któremu udzielał ochrony ubezpieczeniowej od odpowiedzialności cywilnej z uwagi na wyłączną winę poszkodowanej.

Ten zarzut okazał się oczywiście niezasadny w świetle bezspornych ustaleń co do przebiegu, a przede wszystkim opinii biegłego A. F.. Nie może budzić wątpliwości, że operator urządzenia miał obowiązek znać i stosować zasady bezpieczeństwa jego obsługi. Operator naruszył w sposób rażący te zasady pozwalając poszkodowanej zbliżyć się do części tnącej kombajnu i wykonywać bardzo niebezpieczne czynności. W tych okolicznościach o wyłącznej winie poszkodowanej nie może być mowy.

Co do zarzutu przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody, Sąd uwzględnił stanowisko powoda. Skoro sam powód w pozwie i w toku procesu przyznawał, że objęte pozwem roszczenia winny być ograniczone o 20 %, z uwagi na winę bezpośrednio poszkodowanej, to nie było podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego w 100 %, pomimo wątpliwości prawnych co do samej możliwości przyjęcia takiej konstrukcji. Przede wszystkim z przepisu art. 362 kc wynika możliwość, a nie obowiązek ograniczenia odpowiedzialności sprawcy szkody w przypadku przyczynienia się poszkodowanego do jej powstania. Nadto Sąd Najwyższy w niepublikowanym jeszcze wyroku z 12 września 2013 r. (IV CSK 87/2013) stwierdził, że zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej nie może być obniżone z powodu przyczynienia się osoby zmarłej do wypadku. Powód jednak domagał się naprawienia szkody i krzywdy w 80 %, Sąd zaś nie mógł orzekać ponad żądanie.

Co do podstawy prawnej roszczenia, w przedmiotowej sprawie mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego po nowelizacji art. 446 kc, dokonanej ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), skutkiem której został wprowadzony do porządku prawnego art. 446 § 4 kc przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej.

Powód domagał się stosownych kwot zarówno z art. 446 § 3 kc, jak i z art. 446 § 4 kc.

Przed przystąpieniem do szczegółowych rozważań odnośnie żądania zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, o czym jeszcze będzie mowa poniżej, należy zauważyć, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 kc, które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 kc, które wymaga wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (por. wyrok SN z 21 października 2009 r., sygn. akt I PK 97/09, LEX nr 558566).

Treść art. 446 § 3 k.c. stanowi, iż sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Odszkodowanie to obejmuje szkody majątkowe, których nie uwzględnia się przy zasądzeniu renty (art. 446 § 2 k.c.). Szkody te wyrażają się w ogólnym, znacznym pogorszeniu warunków życiowych, w jakich znaleźli się najbliżsi członkowie rodziny zmarłego. Powoduje ono nie tylko uszczerbek w aktualnej sytuacji materialnej, ale również w możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości i w ograniczeniu planów życiowych. Nie chodzi przy tym o przyznanie zadośćuczynienia za same cierpienia związane ze śmiercią osoby najbliższej. Natomiast ocena „znacznego pogorszenia” zależna jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej wywołanych przez śmierć osoby najbliższej (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1970 r., III PZP 22/70, OSNCP 1971/7-8/120, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 1977 r. IV CR 419/77 opubl. Lex nr 8025).

Przesłanką zasądzenia odszkodowania jest wystąpienie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Ocena czy żądanie jest uzasadnione wymaga ustalenia, jaka była sytuacja życiowa rodziny zmarłego przed wypadkiem oraz czy i o ile uległa ona pogorszeniu na skutek jego śmierci. Pogorszenia sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. nie można sprowadzać do prostego zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków najbliższych członków rodziny zmarłego. Szkody majątkowe prowadzące do znacznego pogorszenia bieżącej lub przyszłej sytuacji życiowej osoby najbliższej zmarłemu są często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia. Często wynikają z obniżenia aktywności życiowej i ujemnego wpływu śmierci osoby bliskiej na psychikę i

stan somatyczny, co niekoniecznie przejawia się w konkretnej chorobie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2004 roku sygn. V CK 269/03, opubl. Lex nr 238971).

Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uprawnionego w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. zależne jest od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym, a także zmian w sferze dóbr niematerialnych uprawnionego wywołanych przez śmierć osoby bliskiej, już istniejących oraz dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Jego ocena powinna być oparta na szczegółowej analizie sytuacji osoby uprawnionej z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na jej warunki i trudności życiowe, stan zdrowia (w tym jego ewentualne pogorszenie wywołane śmiercią osoby najbliższej) wiek, stosunki rodzinne i majątkowe, a w odniesieniu do małoletnich dzieci dodatkowo wpływają na warunki wychowawcze i na jej porównaniu z sytuacją, w jakiej znalazłby się uprawniony, gdyby nie śmierć osoby bliskiej. Prawidłowa wykładnia pojęcia "stosowne odszkodowanie" powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także realną wartość ekonomiczną. Musi ono wyrażać się sumą wymierną, stanowiącą adekwatne przysporzenie dla uprawnionego, a zarazem uwzględniającą ocenę większości rozsądnie myślących ludzi. Odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz z woli ustawodawcy "stosownym", tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej. Dyspozycja tego przepisu nie obejmuje zatem obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny, gdyż ze swej natury jest to kompensacja o charakterze ryczałtowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2008 roku w sprawie II CSK 143/08, z dnia 16 kwietnia 2008 r. w sprawie V CSK 544/07, z dnia 24 października 2007 r. w sprawie IV CSK 194/07).

Wyżej zaprezentowana wykładnia art. 446 § 3 kc dotyczyła stanu prawnego, w którym brak było odrębnego przepisu regulującego cierpienie związane ze śmiercią osoby bliskiej. Mimo wszystko należy zauważyć, iż wykładnia art. 446 § 3 kc, nawet przed dodaniem przepisu art. 446 § 4 kc, nie dopuszczała kompensowania samej tylko szkody niemajątkowej spowodowanej śmiercią najbliższego członka rodziny.

Przede wszystkim, w utrzymanym w KC przepisie jest mowa o istotnym pogorszeniu się sytuacji życiowej członków rodziny, a nie tylko ich sytuacji materialnej (majątkowej). Trafnie dostrzega się w doktrynie, że śmierć kogoś z rodziny powoduje często po stronie pozostałych jej członków szereg trudno wymiernych i nie zawsze w pełni rekompensowanych przez rentę uszczerbków o charakterze materialnym, których wyrównanie jest w istocie możliwe tylko poprzez przyznanie jednorazowego odszkodowania, przybierające w rozważanym przypadku formę podobną do ryczałtu. (System Prawa Prywatnego Tom 6, rozdział III § 28 ust. V, CH. Beck, Warszawa 2005).

Reasumując powyższe rozważania, należy uznać, iż pozostawienie w porządku prawnym art. 446 § 3 kc skutkuje tym, iż wykładnia tego przepisu powinna skupić się, co do zasady, jedynie na uszczerbku materialnym związanym ze śmiercią osoby bliskiej, który nie może być kompensowany przez rentę. Dodatkowo dyspozycja tego przepisu nie może obejmować, jak ujmowano to wcześniej, uszczerbku o charakterze niemajątkowym, który ma kompensować art. 446 § 4 kc. Toteż praktyczna doniosłość rozwiązania przewidzianego w art. 446 § 3 (zwłaszcza, gdy się ją zderzy z wagą instytucji przewidzianych w art. 446 § 2 i 4 KC) stała się obecnie stosunkowo mniejsza.

Przepis ten (art. 446 § 4 kc) ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych –poza w nim wymienionych – przesłanek. Niewątpliwie wzmacnia też on wykładnię art. 446 § 3 k.c. wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Nie można zatem zasadnie twierdzić, że art. 446 § 4 k.c. stanowi swoiste superfluum, pozbawione głębszego sensu normatywnego (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku w sprawie III CZP 76/10).

W myśl art. 446 § 3 Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

W świetle zebranych przez Sąd dowodów nie budzi wątpliwości, że wskutek śmierci D. C. sytuacja życiowa najbliższej jej osoby, a więc męża uległa znacznemu pogorszeniu.

W tym miejscu należy jeszcze raz wskazać, że D. C. była dobrą żoną. Zajmowała się domem i rodziną. Małżonkowie wspólnie zajmowali się pracą w gospodarstwie rolnym. D. C. był osobą pracowitą i zaradną, zatem jej pomoc w pracach domowych i praca w gospodarstwie miała dla powoda ogromne znaczenie. Równie ważne dla powoda było wsparcie psychiczne ze strony żony. Czas trwania małżeństwa powoda jest wystarczającym argumentem dla stwierdzenia, że śmierć żony była dla niego źródłem załamania psychicznego, które musiało wpłynąć na chęć życia, aktywność życiową, kontakty z ludźmi.

Po śmierci D. C., powód stracił chęć do życia, nie potrafił niczego planować. W jego postawie ujawnił się niepokój o przyszłość.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż sytuacja życiowa powoda po śmierci żony uległa znacznemu pogorszeniu.

Sąd uznał, że dochodzona pozwem kwota odszkodowania jest odpowiednia do rozmiaru szkody, która podlega naprawieniu wedle zasad określonych w art. 446 par. 3 kc. Szkada powoda jest oczywista, pomoc i wsparcie ze strony żony ma konkretną, chociaż trudno wymierną wartość ekonomiczną. Powód mógł liczyć na taką pomoc przez wiele lat, śmierć żony spowodowała, że musi liczyć tylko na siebie, co przy uwzględnieniu zmian, jakie nastąpiły w jej psychice musi być uznane za wyjątkowo istotne pogorszenie sytuacji życiowej. Powód doznał takich zmian psychicznych, które bezsprzecznie obniżyły nie tylko jego nastrój, ale także aktywność życiową, co wpływa na jego sytuację majątkową.

W tych okolicznościach wartość odszkodowania należnego powodowi w kwocie musi być uznana za odpowiednią. Zasądzone na rzecz powoda odszkodowanie jest roszczeniem niezależnym od należnego mu zadośćuczynienia, każde z tych roszczeń zmierza do naprawienia innej szkody (krzywdy).

Takie rozumowanie przepisu art. 446 kc w obecnie obowiązującym brzmieniu jest oczywiste. Czym innym jest odszkodowanie, a czym innym zadośćuczynienie. Tym bardziej, iż Sąd Najwyższy w kilku orzeczeniach przyznał, iż nawet w stanie prawnym obowiązującym przed dodaniem art. 446 § 4 kc możliwe było przyznanie odrębnego zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku w sprawie III CZP 76/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku w sprawie IV CSK 307/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku w sprawie I ACa 1137/07).

Zgodnie z art. 446 § 4 kc sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Nie ulega żadnym wątpliwościom, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się z nią wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była w danym przypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi.

Zadośćuczynienie to ma zrekompensować straty niemajątkowe, krzywdę wywołane przez śmierć najbliższego członka rodziny. Istota szkody niemajątkowej wiąże się z naruszeniem czysto subiektywnych przeżyć człowieka. Można przyznać zadośćuczynienie za ból, pewne utrudnienia życiowe, za konieczność zasadniczo odmiennego urzędzenia sobie życia (por. M. Olczyk, Komentarz do ustawy z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Lex).

Należy przy tym zwrócić uwagę, na dwa odmiennie jakościowo żądania. Jeśli ów wstrząs psychiczny przybiera normalne rozmiary, niemalże tożsame u wszystkich osób dotkniętych śmiercią osoby bliskiej - krzywdy w postaci cierpień psychicznych i fizycznych, wówczas kompensata krzywd następuje w oparciu o art. 446 § 4 kc. W sytuacji, gdyby ów wstrząs psychiczny prowadził do rozstroju zdrowia powodów, wówczas należałoby zastosować art. 445 § 1 kc (por. uzasadnienie do powoływanej uchwały Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 76/10).

W przedmiotowej sprawie powód nie podnosił żądań i twierdzeń w kierunku wykazywania, że śmierć bliskiego wywołała u niego wstrząs psychiczny wywołujący rozstrój zdrowia. Powód wskazał jedynie, iż śmierć D. C. doprowadziła do cierpień psychicznych i fizycznych – pogorszenie nastroju, postawa wycofania, trudności w życiu codziennym.

Wyżej opisane okoliczności wskazują, iż przyznanie powodowi zadośćuczynienia było zasadne.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, iż zadośćuczynienie musi mieć charakter kompensacyjny, a więc powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, niebędącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że "wartość odpowiednia" to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej (por. wyrok SN z 4 lutego 2008r., sygn. akt III KK 349/07, LEX nr 39507; wyrok SN z 30 stycznia 2004r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Nadto wartość ta winna przynosić poszkodowanemu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia (por. wyrok SN z 14 lutego 2008r., sygn. akt II CSK 536/07, LEX nr 461725).

Mając powyższe na względzie Sąd zasądził na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę po 80.000 zł. Zasadzając wskazaną kwotę Sąd oparł się na okolicznościach, o których mowa wyżej. Dla porządku należy jednak jeszcze raz wskazać, że w wyniku śmierci D. C., powód zmienił się, stracił chęć do życia, miał lęki, kontakt z nim był utrudniony, trudno mu było zaplanować przyszłość. Powód doznał ogromnych cierpień spowodowanych śmiercią żony, z którą spędził 30 lat, jest więc oczywiste, że stał się on jej „drugą połową”. Cierpienia te wynikały nie tylko z faktu, że żona zmarła, ale także wyjątkowo bolesnych doznań związanych z okolicznościami zdarzenia. W tych okolicznościach zadośćuczynienie w kwocie objętej pozwem musi być uznane za minimalne.

W zakresie odsetek, należy odwołać się do treści art. 481 § 1 kc w zw. z art. 817 § 1 kc. Sąd zasądził zatem odsetki od dnia 3 listopada 2011 roku, tj. od dnia następnego po dacie decyzji o odmowie wypłaty świadczenia, kierując się zasadą, iż w tej dacie po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego istniały wszelkie podstawy do przyznania powodowi należnych im świadczeń.

Sąd Okręgowy w pełni podziela zasadę przyznawania odsetek wynikającą z treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r. w sprawie II CSK 434/09, w którym Sąd Najwyższy stwierdził „jest zatem zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.).

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia treść art. 98 § 1 i § 3 kpc w zw. z art. 99 kpc wyrażająca zasadę odpowiedzialności za wynik sporu, który pozwany przegrał w całości.

Powód wygrał proces w całości, wobec czego należało mu przyznać od pozwanego zwrot kosztów procesu w całości. Koszty te to opłata od pozwu (4.000 zł), zaliczka na wydatki (600 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł (obliczone według stawki minimalnej na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radcy prawnego oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu), a także po 17 złotych tytułem opłaty od każdego pełnomocnictwa.

Sąd, na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 kpc, nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.000 zł złotych tytułem opłaty od pozwu oraz kwotę 1.974,72 złotych tytułem poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków.